

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **R. S.**

po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu w dniu 28 maja 2025 r.,
z wniosku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy
zawartego w postanowieniu z dnia 7 maja 2025 r., sygn. akt XI K 293/25
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 maja 2025 r., sygn. akt XI K 293/25, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zwrócił się do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 § 1 k.p.k. o przekazanie sprawy, sygn. akt XI K 293/25, do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu Sąd wnioskujący wskazał, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest akt oskarżenia skierowany przeciwko R. S. o czyn z art. 190 § 1 k.k. popełniony na szkodę znanej w środowisku bydgoskim adwokat X.Y. , która prowadzi praktykę co najmniej 20 lat i występuje w wielu postępowaniach sądowych jako pełnomocnik. W sprawie też należy przeprowadzić czynności procesowe z udziałem radcy prawnego, adwokata i notariusza.

Zdaniem Sądu wnioskującego występują realne okoliczności, które wskazują, że prawdopodobne jest, iż w opinii publicznej oraz w ocenie stron postępowania mogą pojawić się usprawiedliwione wątpliwości co do zdolności obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Bydgoszczy nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodzić się wprawdzie trzeba ze stanowiskiem Sądu wnioskującego, że pojęcie "dobra wymiaru sprawiedliwości", o którym mowa w art. 37 § 1 k.p.k., może wiązać się z obawą zrodzenia się w opinii publicznej przeświadczenia o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy.

Jednocześnie jednak wyjęcie sprawy spod rozpoznania sądu terytorialnie dla niej właściwego jedynie z powodu przyszłych, i w gruncie rzeczy niepewnych, wyobrażeń społecznych, zainteresowania sprawą dotyczącą osób znanych, nie powinno, co do zasady, wchodzić w rachubę. Nie tylko idzie tu o to, że komentowany przepis powinien być interpretowany, jako wyjątkowy, bardzo wąsko, ale nade wszystko o to, że takie podejście, zakładające szerokie stosowanie omawianego rozwiązania, utwierdzać będzie nieprawdziwe podejrzenia o niezdolności sądów do wydawania sprawiedliwych rozstrzygnięć o ile uczestnikami postępowania są osoby znane szerszemu kręgowi społecznemu. Autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie uchylały się od prowadzenia spraw trudnych i kłopotliwych z uwagi na zajmowane przez osoby oskarżone lub pokrzywdzone stanowiska czy pełnione funkcje. Tylko mierząc się z takimi sprawami, sądy mogą wykazać, że są zdolne stać na wysokości powierzonych im przez ustawy zadań, oraz mogą budować czy też umacniać do siebie zaufanie (tak: postanowienie SN z dn. 1 lutego 2011 r., IV Ko 151/10).

Przechodząc na grunt konkretnej sprawy, trzeba wyraźnie stwierdzić, że fakt, iż jako pokrzywdzona w sprawie występuje adwokat znana w środowisku, prowadząca praktykę adwokacką i występująca jako obrońca i pełnomocnik w wielu sprawach, czy to, że świadkiem jest radca prawny, a być może w toku postępowania konieczne będzie przesłuchanie notariusza, nie upoważnia jeszcze do wniosku, że sąd miejscowo właściwy nie ma warunków do rzetelnego i obiektywnego rozpoznania niniejszej sprawy. Akceptacja takiego stanowiska

doprowadzić może do wniosku, że sąd właściwy miejscowo nie powinien nigdy orzekać w sprawach, w których znani sędziom adwokaci czy radcy prawni występują w innej roli procesowej. Niewątpliwie jest także, że sprawa ta może budzić ciekawość, podobnie zresztą jak wiele innych o nie mniejszym ładunku napięć społecznych i związanych z osobami znanymi w środowisku.

Wskazywane zaś we wniosku potencjalne zainteresowanie materiałem dowodowym sprawy „pewnej części osób pracujących w sekretariacie danego wydziału” nie należy z pewnością do kryteriów oceny instytucji z art. 37 § 1 k.p.k. i mieści się raczej w zakresie właściwej organizacji pracy sekretariatu oraz przestrzegania obowiązujących w tym zakresie reguł, wspólnych dla wszystkich spraw karnych, w których nierzadkie jest nagromadzenie dużego ładunku emocjonalnego oraz informacji wrażliwych. Wypada jednak wyrazić przekonanie, że z tym wyzwaniem Sąd Rejonowy w Bydgoszczy poradzi sobie znakomicie.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[J.J.]

[a.ł]